

**ŻYCIE I POSŁUGA BISKUPA
W STATUTACH SYNODU PROWINCJONALNEGO
KARD. KAROLA BOROMEUSZA Z 1565 ROKU**

Bogaty program reformy trydenckiej, nakreślony w licznych dekretach reformacyjnych, objął swoim zasięgiem wiele dziedzin życia kościelnego, zmierzając zdecydowanie do gruntownej odnowy duszpasterstwa. To właśnie hasło *salus animarum suprema lex esto* stało się fundamentalnym motywem reformy soborowej. Nic też dziwnego, że sobór skierował swoją szczególną uwagę ku urzędowi biskupiemu, a całą działalność piastujących go pchnął jednoznacznie na tory duszpasterskie. Przybliżenie biskupa kapłanom i wiernym diecezji, poddanie mu zakonników, ograniczenie autonomii kapituł, nakaz rezydencji, zakaz kumulacji beneficjów, polecenie corocznego odbywania synodów diecezjalnych, nakaz przyjmowania konsekracji biskupiej w ciągu sześciu miesięcy od prowizji apostolskiej, nakaz odbywania wizytacji diecezji, nakaz obsadzania beneficjów duszpasterskich, polecenie głoszenia słowa Bożego w katedrach, zwrócenie uwagi na skromny styl życia – to wszystko miało stanowić rękojmię powodzenia ofensywy duszpasterskiej¹. Ucieleśnianie w życiu poszczególnych prowincji kościelnych i diecezji reformatorskich postanowień soborowych w przedmiocie działalności duszpasterskiej biskupów, podobnie zresztą jak w innych dziedzinach objętych reformą, dokonywało się przede wszystkim drogą synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, pomyślanych przez sam sobór jako podstawowe narzędzia odnowy².

Znaczący, a przy tym oryginalny program realizacji soborowej reformy w zakresie życia i oddziaływania duszpasterskiego biskupów nakreślił w statu-

¹ Zob. P. Deslandres. *Il Concilio di Trento e la riforma del clero cattolico nel XVI secolo*. Roma 1909 s. 34-39; O. Giacchi. *Il Concilio di Trento e il diritto canonico*. Milano 1946 s. 3-4; H. Jedin. *Riforma cattolica e controriforma. Tentativo di chiarimenti dei concetti con riflessioni sul concilio di Trento*. Marcelliana 1957 s. 69-70; W. Wójcik. *Znaczenie uchwał Soboru Trydenckiego dla historii prawa kanonicznego*. ZN KUL 8:1965 nr 2 s. 10; A. Dupront. *Discours de clôture*. W: *Il Concilio di Trento e la riforma tridentina. Atti del convegno storico internazionale. Trento – 2-6 settembre 1963*. Vol. 2. Roma – Freiburg – Basel – Barcellona – Wien (Herder) 1965 s. 530-531; J. Delumeau. *Il cattolicesimo dal XVI al XVIII secolo*. Milano 1983 s. 49-56.

² Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXIV, c. 2 de ref.

tach swojego pierwszego synodu prowincjonalnego kard. Karol Boromeusz (1538-1584), arcybiskup-metropolita mediolański (1564-1584), wybitny rzecznik duszpasterskiej odnowy Kościoła. Synod ten, odbyty w Mediolanie w dniach 15 X — 3 XI 1565 r., w swoich obszernych statutach³ adresowanych do prowincji kościelnej mediolańskiej (obejmującej wówczas 16 diecezji) poświęcił interesującej nas problematyce szereg artykułów. Ich treść ustawodawcza ujawnia niewątpliwie określony model biskupa epoki potrydenckiej ucieleśniany w codziennym życiu przez niez mordowanego w swojej działalności kościelnej arcybiskupa-metropolitę, kanonizowanego zaledwie w 27 lat po śmierci⁴.

I. POSTĘPOWANIE W SPRAWIE KANDYDATÓW DO BISKUPSTWA

W artykule *De examine et institutione in promovendis ad cathedrales ecclesias*⁵ ustawodawca, posłuszny poleceniu Soboru Trydenckiego⁶, ustalił formę procesu informacyjnego co do pochodzenia, życia, wieku, nauki i innych przymiotów wymaganych od kandydatów do biskupstwa; forma ta podlegała zatwierdzeniu papieskiemu.

Gdy z polecenia Stolicy Apostolskiej w prowincji kościelnej ma nastąpić dochodzenie o kandydacie na urząd biskupi, wówczas — jak zaznaczono w statutach — biskup tej diecezji, na terenie której zainteresowany przebywał w danym roku przez większą jego część, ma wybrać pięciu odznaczających się wiedzą i wiarygodnością świadków, którzy obowiązani są pod przysięgą udzielić informacji o wierze, życiu i obyczajach kandydata. Należy więc postawić im następujące pytania: czy przyszedł biskup cieszy się dobrą opinią, czy nie jest podejrzany o herezję, czy nie czytał lub nie posiadał pism zawierających doktrynę heretycką, czy nie przebywał z heretykami lub nie sprzyjał im, czy we wskazanych przez Kościół terminach spowiada się i przyjmuje komunię św., czy uczestniczy we mszy św., czy nie popełnił przestępstwa, czy nie jest dotknięty infamią, czy nie żyje z kimś w dużej nienawiści, zwłaszcza w diecezji, w której ma pełnić urząd biskupi, czy nie posiada dzieci z nieprawego łoża (ile i w jakim wieku), czy roztropnie i po katolicku kieruje swoimi domownikami, czy nie popełnił bigamii, czy nie jest ekskomunikowany lub

³ *Constitutiones et decreta condita in provinciali synodo Mediolanensi prima*. W: *Acta Ecclesiae Mediolanensis*. Ed. A. Ratti. Vol. 2. Mediolani MDCCCXC kol. 29-156.

⁴ Na temat ideału biskupa po Soborze Trydenckim zob. H. J e d i n. *Il tipo ideale di vescovo secondo la riforma cattolica*. Brescia 1950.

⁵ *Constitutiones et decreta* kol. 61-63.

⁶ Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXIV, c. 1 de ref.

suspendowany, czy nie jest apostatą, czy nie została mu nałożona pokuta publiczna, czy nie był kiedyś obłąkany lub opętany⁷.

Przeprowadzający dochodzenie biskup obowiązany był następnie zebrać – na podstawie zeznań dwóch lub trzech świadków lub opierając się na publicznych dokumentach – następujące dane o kandydacie: czy pochodzi z prawego małżeństwa, czy nie jest synem lub bliskim krewnym heretyka, czy ukończył 30 lat, czy uzyskał na uniwersytecie stopień doktora lub licencjata teologii albo prawa kanonicznego, bądź czy posiada świadectwo jakiejś akademii o zdatości do nauczania innych, czy posiada dobre świadectwo od swoich przełożonych (jeśli jest zakonnikiem), czy nie jest obciążony jakimś brakiem lub zniekształceniem fizycznym lub też jakąś chorobą⁸.

Według przepisów zawartych w statutach należało przeprowadzić specjalne badania dotyczące kwalifikacji intelektualnych kandydata. Statuty polecały biskupowi zajmującemu się dochodzeniem wezwanie zainteresowanego przed uprzednio upatrzoną komisją trzech doktorów teologii i prawa kanonicznego. W obecności owych ekspertów biskup miał obowiązek postawić kandydatowi następujące pytania: jaka jest różnica pomiędzy sakramentami Starego i Nowego Prawa, ile jest sakramentów Kościoła, jak się one nazywają, jaka jest ich materia, forma i kto jest ich szafarzem, co należy do urzędu prezbitera, diakona, subdiakona oraz duchownych niższych święceń, jakie są przykazania Boże i rady ewangeliczne. Następnie biskup miał przedłożyć egzaminowanemu dwa fragmenty Pisma świętego – ze Starego i z Nowego Testamentu – do interpretacji, którą mógł przygotować od rana do godzin popołudniowych. Po egzaminie z Pisma świętego należało postawić kilka kwestii z prawa kanonicznego, na które kandydat powinien udzielić poprawnych odpowiedzi, choćby nie był kanonistą. Kwestie te miały dotyczyć przede wszystkim urzędu biskupa. Po zakończeniu egzaminu zainteresowany obowiązany był złożyć przed biskupem wyznanie wiary⁹.

Jeśli kandydat przebywał w ciągu trzech lat poprzedzających proces informacyjny w wielu miastach lub diecezjach, dochodzenie miało obowiązywać również w tych diecezjach, w których pobyt zainteresowanego trwał sześć miesięcy. Do jego przeprowadzenia synod zobowiązywał biskupów owych diecezji, po otrzymaniu odnośnej prośby biskupa, który rozpoczął proces. Jemu też należało przesłać zebrane informacje. Akta zakończonej sprawy zredagowane w postaci publicznego dokumentu ów biskup miał obowiązek jak najszybciej przesłać do Rzymu¹⁰.

⁷ *Constitutiones et decreta* kol. 62.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże kol. 62-63.

¹⁰ Tamże kol. 63.

II. STYL ŻYCIA BISKUPA

Baczną uwagę zwrócił prawodawca synodalny na styl życia i obyczajów biskupów. W artykule *De vita et honestate Episcoporum et clericorum*¹¹ do biskupów został skierowany apel, by w codziennym życiu przejawiali skromność, wstrzeźliwość, pokorę, a nade wszystko troskę o sprawę Chrystusową. Wymaga tego godność, którą piastują, zobowiązując ich niejako do przyświecania innym przykładem życia¹².

W tym samym duchu przypominał biskupom o ich godności i powołaniu artykuł *De dignitate ab Episcopo retinenda*¹³. Stosownie do dekretu trydenckiego¹⁴ zwrócono tu szczególną uwagę na poszanowanie przez biskupów ich godności w stosunku do księząt i innych dostojników świeckich. Niewłaściwe jest więc — zaznaczono — uczestniczenie w przyjęciach tych osób, nawet w tym celu, aby je skłonić do modlitwy dziękczynnej po posiłku. Równie nie stosowne jest — dodawały statuty — podawanie owym dostojnikom do ucłowania mszału na pocałunek pokoju podczas mszy św. Należy w tym względzie zachować to wszystko, co wskazał sobór. Warto nadmienić, że sobór przestrzegł biskupów m.in. przed oddawaniem w świątyniach i poza nimi pierwszych miejsc księżętom lub innym przedstawicielom władzy świeckiej¹⁵.

W trosce o szacunek dla stanu biskupiego, w artykule *De episcopali vestitu*¹⁶ zwrócono uwagę na strój biskupi. Nie przystoi więc biskupowi — zaznaczono w statutach — używanie szat jedwabnych czy kosztownych futer, nie stosowne jest także używanie pachnących olejków. Z rzeczy wykwinnych winien biskupowi wystarczyć pierścień. W kościołach i miejscach publicznych biskup powinien występować w długiej szacie nazywanej rokieta. Skromne winny być także szaty używane przezeń w miejscach prywatnych. W podróży strój ma wyróżniać biskupa od innych duchownych. Duch skromności i powściągliwości ma wyrażać się ponadto w używaniu zwykłej, tj. wykonanej ze skóry i wełny, a nie ozdobnej uprzęży konia lub muła, w powstrzymaniu się od używania pozłacanych siodła, ostrogów czy wędzideł, w rezygnacji z utrzymania zbędnej liczby koni¹⁷.

Artykuł *De episcopali supellectil*¹⁸ wzywał biskupów do skromności i powściągliwości w urządzeniu i wyposażeniu domu biskupiego. Tekst artykułu niewątpliwie nawiązuje do dekretu trydenckiego¹⁹, przy czym zawiera szereg

¹¹ Tamże kol. 63-64.

¹² Tamże kol. 64.

¹³ Tamże kol. 65.

¹⁴ Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXV, c. 17 de ref.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Constitutiones et decreta* kol. 65.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże kol. 66.

¹⁹ Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXV, c. 1 de ref.

dyspozycji bardziej szczegółowych. Tak więc ustawodawca synodalny zakazuje biskupom posiadania przedmiotów ze złota i srebra, z wyjątkiem małych i lekkich, a więc nieokazałych i nie kosztujących zbyt wiele. Poleca również wyeliminować wszelkie złote, srebrne lub jedwabne ozdoby mebli, przedmioty haftowane, jak również inne drogocenne przedmioty. Nakrycia stołów mają być proste, a wszystkie sprzęty domowe nie powinny mieć charakteru rzeczy na wskroś świeckich²⁰. Rezydencja biskupa — nadmieniali następnie statuty — powinna być skromna, z wykluczeniem wszelkiego przepychu zarówno w architekturze budynków, jak i urządzeniu ich wnętrza. Ubóstwo i prostota mają okazywać pogardę biskupa dla rzeczy materialnych. Przybywającym gościom — dodano — winny służyć niezbędne meble i sprzęty, nawet nieco bardziej okazałe od tych, których używa biskup. I one jednak nie mogą być zbyt kosztowne²¹.

Artykuł *De episcopali mensa*²² zawierał z kolei szczegółowe postanowienia dotyczące posiłków biskupa. Tak więc przed przystąpieniem do posiłku biskup obowiązany był odmówić modlitwę, a podczas spożywania go zachować umiar i wstrzemięźliwość. Poza śniadaniem — precyzował prawodawca synodalny — wolno było spożyć w ciągu dnia danie mięsne, danie mleczne, dwa rodzaje owoców, a w przypadku podejmowania gości — także jeszcze jakieś skromne danie mięsne. Wszelkie ciasta, inne desery oraz wyborne gatunki win należało wykluczyć. Podczas posiłku biskup obowiązany był słuchać lektury pobożnych dzieł. Przypomniano poza tym o zakazie prowadzenia wszelkich żartobliwych lub obelżywych rozmów oraz polecono odmawiać modlitwę dziękczynną po posiłku.

Styl życia dworu biskupiego został jednoznacznie określony w artykule *De Episcopi familia*²³. Prawodawca przejawia tutaj dużą troskę zarówno o właściwy dobór współpracowników i domowników biskupa, jak i o należyty poziom ich życia religijnego, moralnego i umysłowego. Artykuł przypomina

²⁰ *Constitutiones et decreta* kol. 66. Wkrótce po opublikowaniu statutów synodu kard. Zachariasz Delfino (1527—1583) skierował do kard. Boromeusza list, w którym poddaje krytyce dyspozycję synodu zakazującą biskupom posiadania złotych i srebrnych przedmiotów. Wywody autora listu zmierzają do wykazania, iż artykuł *De episcopali suppellectili* wykracza poza ramy nakreślone ogólnie przez dekret Soboru Trydenckiego (*Conc. Trid.*, sess. XXV, c. 1 de ref.) o skromności i prostocie, gdy chodzi o wyposażenie domu. W odpowiedzi na zarzut kard. Delfino ukazał się obszerny traktat *Apologeticus*, podpisany „Theophilus Philaethis”, w którym autor uchyła zarzuty Delfino twierdząc, iż ustawodawca synodalny ma prawo być surowszym niż odnośnie dyspozycje Soboru Trydenckiego. Zob. *Osservazioni del Cardinale Zaccaria Delfino sul concilio provinciale primo di Milano circa i decreti concernenti l'abito e la suppellettile dei vescovi*; A. S. a. l. a. *Documenti circa vita e le gesta di S. Carlo Borromeo*. Vol. 1. Milano 1857 s. 21-28 oraz *Difesa del Concilio Provinciale primo circa i decreti concernenti l'abito e la suppellettile dei vescovi*. Tamże s. 1-17; zob. także tamże s. 578 (nota II) i s. 579 (nota IV).

²¹ *Constitutiones et decreta* kol. 66.

²² Tamże kol. 66-67.

²³ Tamże kol. 67-68.

na wstępie, że biskup winien dobrze przewodzić swoim domownikom, w przeciwnym wypadku nie podoła poprawnym rządóm diecezją. Liczba domowników winna odpowiadać ściśle pożytkowi Kościoła i potrzebom biskupa. Na dworze biskupim powinna znajdować się odpowiednia liczba duchownych, wśród których przynajmniej dwóch powinno mieć święcenia wyższe. Wszyscy oni obowiązani są pomagać rządcy diecezji w tym, co im zleci, biskup zaś ma im dawać dobry przykład pociągając ich do naśladowania jego cnót, m.in. ducha modlitwy i miłosierdzia. W doborze owych duchownych biskup winien brać pod uwagę kandydatów o dobrej opinii²⁴.

Spośród zaangażowanych na swoim dworze duchownych biskup obowiązany jest — nadmienić prawodawca — ustanowić przełożonego, doświadczonego i wypróbowanego w cnotach, dla sprawowania nadzoru, opieki duchowej, a także troski o formację umysłową wszystkich domowników ordynariusza²⁵.

Domownikom biskupa statuty zakazywały używania broni, z wyjątkiem przypadków w podróży lub innej konieczności, i to za wiedzą rządcy diecezji. Gdy chodzi o ubiór, duchownych obowiązywał strój duchowny, wszystkich zaś zobowiązano do zaniechania używania szat jedwabnych, wielobarwnych, złotych i srebrnych ozdób oraz wyszukanych i ekscentrycznych pończoch. Zalecono natomiast czarny lub przynajmniej ciemny kolor ubioru. Już z samego stroju — dodał prawodawca — powinno okazywać się, że noszą go służby sługi Bożego²⁶.

III. OBOWIĄZKI BISKUPA

Synod zwrócił baczną uwagę na dziedzinę obowiązków biskupów, od wiernego spełniania których miał zależeć efekt odnowy duszpasterskiej w diecezjach. Zdecydowanie więc ustosunkował się zbiór mediolański do sprawy rezydencji biskupów. Artykuł *De residentia*²⁷ stanowi, iż gdyby jakiś biskup nie usłuchał nakazu soboru i nie podjął rezydencji, nie powiadamiając o tym w ciągu miesiąca metropolity (lub w wypadku jego nieobecności — najstarszego biskupa sufragana), i nie uzyskałby od papieża, metropolity lub najstarszego sufragana uznania przyczyny absencji, a utraconych w ten sposób dochodów nie przeznaczyłby na cele wskazane przez sobór²⁸, wówczas obo-

²⁴ Tamże kol. 67.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże kol. 67-68.

²⁷ Tamże kol. 75-78.

²⁸ Utracone dochody należało przeznaczyć na rzecz majątku kościoła katedralnego lub na rzecz ubogich. Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXIII, c. 1 de ref.

wiązany jest do przekazania tej samej sumy najbardziej ubogiemu szpitalowi miasta biskupiego lub innemu szpitalowi tegoż miasta będącemu w potrzebie, gdyby ów najbardziej ubogi nie zgłosił w ciągu dwóch miesięcy gotowości przyjęcia danej sumy. Jeśli natomiast – stanowiły statuty – w mieście biskupim nie byłoby w ogóle szpitala lub żaden z istniejących nie wyraziłby w ciągu sześciu miesięcy gotowości przyjęcia pieniędzy, wspomniana suma miała być przeznaczona do kasy majątku kościoła katedralnego. Podobne przeznaczenie utraconych przez biskupa dochodów miało obowiązywać także – zaznaczono w statutach – gdy absencja beneficjanta przedłużała się²⁹.

W trosce o wyegzekwowanie nakazu soborowego ustawodawca polecił, aby pierwsi trzej, według precedencji, rezydujący kanonicy kapituły katedralnej powiadamiali co sześć miesięcy metropolitę – a w wypadku jego nieobecności najstarszego sufragana – o tym, czy biskup rezyduje przy kościele katedralnym³⁰.

Synod zwrócił również uwagę na obowiązek biskupów poznawania diecezji. Tak więc artykuł *De diligentia ab episcopo adhibenda in statu uniuscuiusque parochiae cognoscenda*³¹ polecał, aby każdy ordynariusz wyznaczył w poszczególnych parafiach swojej diecezji odpowiednich mężów, którzy by obserwowali życie wiernych, a o niedociągnięciach informowali go. Tenże artykuł przewidywał poza tym coroczne – w czasie dni kwartalnych – spotkania proboszczów miasta biskupiego z ordynariuszem, który miał ich pytać o stan parafii i o wszystko, co dotyczy spełniania przez tych duchownych urzędu proboszczowskiego³².

Innym środkiem służącym poznaniu diecezji miała być polecona przez Sobór Trydencki³³ wizytacja. Kolekcja mediolańska poświęciła jej artykuł *De visitatione*³⁴, podkreślając, iż wspomnianą powinność biskupa należy uważać za „wielkiej wagi”. Jej celem – podkreślił prawodawca – jest troska duchowa o wiernych, mająca na uwadze zarówno dziedzinę wiary, jak i obyczajów chrześcijańskich oraz dyscypliny.

Statuty polecały najpierw przeprowadzić wizytację w kościele katedralnym, potem w kolegiatach i pozostałych świątyniach miasta biskupiego, a następnie na terenie diecezji. Dawaly jednak biskupowi możliwość odstąpienia od takiej kolejności. Wizytacją miały być objęte również szkoły, seminaria duchowne, stowarzyszenia, szpitale i inne miejsca pobożne³⁵.

²⁹ *Constitutiones et decreta* kol. 75.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże kol. 78-79.

³² „Quamobrem etiam Episcopus quotannis per sacra quattuor anni Tempora suae civitatis parochos adhibeat; et illos de eorum animarum statu, quorum curae praepositi sunt, diligentur interrogatis, omnia commemoret, quae eorum officii munus contineant; eisque et doctoris diligentiam, et pastoris vigilantiam praestabit” (tamże kol. 79).

³³ Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXIV, c. 3 de ref.

³⁴ *Constitutiones et decreta* kol. 80-84.

³⁵ Tamże kol. 81.

Synod określił bliżej czynności wizytacyjne biskupa oraz przedmiot wizytacji. Do ważnych czynności wizytatora miało należeć głoszenie do wiernych słowa Bożego. Podkreślono potrzebę zwrócenia uwagi przez przepowiadającego na usilne zachęcenie słuchaczy do pełnego uznania religii, godziwego życia, pokoju i wzajemnej zgody. Gdy zachodziła potrzeba, biskup obowiązany był udzielić prywatnego upomnienia: w sposób taktowny i stosownie do stanu upominanej osoby oraz okoliczności czasu i miejsca. Inną czynnością wizytacyjną przewidzianą w statutach było bierzmowanie. Należało go udzielać w miarę potrzeby. Jeśli ktoś z mieszkańców wizytowanej parafii był obciążony grzechem zastrzeżonym biskupowi, wówczas ten — osobiście lub przez delegata — miał udzielić mu abszolucji, gdy skruszony o to prosił. Jeszcze inną czynnością, którą synod polecił wizytującemu biskupowi, była rozmowa z poważnymi parafianami, owymi mężami uprzednio ustanowionymi w każdej parafii. W trakcie tej rozmowy biskup miał uzyskać potrzebne informacje o życiu religijno-moralnym parafian³⁶.

Przedmiotem wizytacji w każdym przypadku musiała być świątynia. Statuty zobowiązywały ordynariusza do zbadania, czy obiekt ten jest utrzymany w należytej czystości, czy nie wymaga naprawy lub odnowy. Wizytator miał zorientować się także, czy relikwie świętych przechowywane w kościele znajdują się w bezpiecznym i odpowiednim miejscu, czy przestrzega się przepisów o pogrzebach, czy nie ma ołtarzy nie konsekrowanych (jeśli takie były, należało je konsekrować), czy nie brak szat i ksiąg liturgicznych, kielichów, paten, korporalów i innych utensyliów i aparatów liturgicznych niezbędnych do sprawowania służby Bożej, i czy są one utrzymane w czystości. Biskup obowiązany był następnie upewnić się, czy w wizytowanej świątyni pobożnie i należycie odprawia się mszę św. i inne nabożeństwa, czy starannie i bezpiecznie przechowywane są księgi parafialne, dokumenty, wszelkie urzędowe pisma itp., czy inwentarz majątku kościelnego odpowiada stanowi faktycznemu zastanemu podczas wizytacji. Przedmiotem zainteresowania wizytatora — nadmieniono w statutach — powinien być także cmentarz. Gdyby okazało się, że miejsce to jest zbezczeszczone, należało dokonać ponownego poświęcenia. To samo zresztą obowiązywało w odniesieniu do zbezczeszczonej świątyni³⁷.

Przedmiotem wizytacji biskupa statuty czyniły następnie życie i obyczaje duchownych. W celu uzyskania tu niezbędnych ustaleń biskup miał postawić szereg pytań — wspomnianym — zaufanym i poważnym mężom, ustanowionym w poszczególnych parafiach. Pytania te należało stawiać w odniesieniu do wszystkich duchownych parafii, także prałatów i kanoników. Statuty polecały stawiać następujące pytania: czy dany duchowny został prawidłowo wyswięcony, czy posiada święcenia, jakich wymaga sprawowany przezeń

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże kol. 81-82.

urząd, czy uzyskane kościoły, urzędy i beneficja zostały mu prawnie nadane, czy przestrzega rezydencji, czy sprawuje sakramenty św., czy odprawia mszę św. i inne nabożeństwa, czy zadośćczyni aniwersarzom i innym zobowiązaniom, jaki jest styl jego życia, a także styl życia jego domowników, czy duchowny nie spełnia czynności i funkcji niezgodnych z jego urzędem, czy jest obrońcą praw Kościoła i dóbr kościelnych, czy właściwie użytkuje uzyskiwane dochody, czy pozostaje w zgodzie z innymi duchownymi, czy posiada usposobienie pokojowe usiłując skłaniać innych do zaniechania nienawiści, zgody i pojednania³⁸.

Gdy chodzi o informacje dotyczące proboszczów, synod nakazywał biskupowi stawiać pytania odnoszące się do prowadzenia ksiąg parafialnych (ochrzczonych, bierzmowanych, zaślubionych, zmarłych, chorych, świadków chrztu i bierzmowania), należytego udzielania sakramentów św., właściwego przechowywania Eucharystii, olejów św. i relikwii świętych, pobożnego zanoszenia chorym Najświętszego Sakramentu, błogosławienia małżeństw według formy trydenckiej z uprzednimi zapowiedziami, troski o kościół parafialny, głoszenia słowa Bożego, nauczania dzieci katechizmu, posiadania ksiązek polecanych przez synod³⁹.

Należało poza tym pytać parafian o następujące sprawy: czy pobożnie zachowują się w świątyni, czy przychodzą na mszę św. i pobożnie, z uwagą jej słuchają, czy nie ma w parafii heretyków, lichwiarzy, żyjących w konkubinacie, wróżbitów, siejących nieprzyjaźń, czy zachowywane są posty, zwłaszcza w wielkim poście, czy respektuje się charakter dni świątecznych, czy wszyscy odbyli spowiedź wielkanocną i przystąpili do komunii św., czy ojcowie rodzin dbają o należyłą dyscyplinę dzieci i atmosferę domową niezbędną dla prawidłowego wychowania dzieci⁴⁰.

Biskup wizytator obowiązany był następnie zorientować się, czy w parafii przebywają zakonnicy, którzy głoszą kazania i słuchają spowiedzi. Należało przeprowadzić dochodzenie dotyczące wiedzy oraz życia tych duchownych⁴¹.

Gdy chodzi o szpitale i inne *pia loca*, statuty polecały wizytującemu zwrócenie uwagi na sposób administrowania ich majątkiem oraz na życie religijno-moralne przebywających tam pensjonariuszy. Podczas wizytacji szkół należało poznać liczbę uczniów, kwalifikacje nauczycieli i sposób spełniania przez nich swoich obowiązków, jak również zorientować się, czy w bibliotekach szkolnych nie znajdują się książki heretyckie lub inne zakazane przez prawo. Nauczycieli nie odpowiadających warunkom postawionym przez synod⁴² wizytator miał obowiązek usunąć⁴³.

³⁸ Tamże kol. 82.

³⁹ Tamże kol. 82-83.

⁴⁰ Tamże kol. 83.

⁴¹ Tamże.

⁴² Warunki te zostały wskazane w artykule *De ludi magistris*. Tamże kol. 31-32.

⁴³ Tamże kol. 83.

Ustawodawca synodalny zdecydowanie polecał biskupom, aby podczas wizytacji starali się wykorzystać wszelkie formy dostrzeżonego zła stosując wobec winnych cenzury i inne środki prawne. Wszystkich należało zachęcać do starannego spełniania codziennych obowiązków, a przede wszystkim do zastosowania się do dyspozycji Soboru Trydenckiego⁴⁴.

Statuty zezwalały biskupowi wizytatorowi na zabieranie ze sobą na wizytację najwyżej 15 osób oraz 12 zwierząt. W wypadku większej liczby osób czy zwierząt obowiązek ich utrzymania miał spoczywać na wizytującym. Zaznaczono jednocześnie, że biskup i jego świta mogą spożywać jedynie dwa posiłki w ciągu dnia, z zachowaniem tego wszystkiego, co powiedziano w artykule *De episcopali mensa*. Przeprowadzającym w imieniu ordynariusza wizytację innym duchownym statuty pozwalały na korzystanie z posługi najwyżej 8 osób oraz 6 zwierząt⁴⁵.

Przyjmowanie przez wizytatora wygórowanego wynagrodzenia z racji wizytacji zostało obłożone sankcją karną, jaką była restytucja przyjętego wynagrodzenia w podwójnym wymiarze, a nadto kary arbitralne, które w stosunku do wizytatora-delegata miał ustalać biskup, w stosunku zaś do biskupa – synod prowincjonalny⁴⁶. Sankcje te zostały więc określone w myśl dekretu trydenckiego o wizytacji⁴⁷.

Dość dużo miejsca zbiór synodalny poświęcił sprawie nadawania przez biskupów beneficjów kościelnych. W artykule *Quae pertinent ad collationem beneficiorum*⁴⁸ potępiono na wstępie wszelkie formy symonii. Do biskupów skierowano mianowicie surowy zakaz żądania i przyjmowania czegokolwiek, nawet spontanicznie ofiarowywanego, z okazji nadawania beneficjów. Zakazem objęto również formę nadania z postawieniem przez nadającego warunku, iż otrzymujący beneficjum zrezygnuje zeń w przyszłości na polecenie ordynariusza lub kogoś innego. Potępiono także nadawanie beneficjum z zastrzeżeniem sobie przez biskupa lub prezentującego, elektora itp. prawa do części dochodów beneficjalnych. W statutach zaznaczono przy tym, iż przyjęcie beneficjum nadanego w ten sposób jest nieważne, a uzyskane dochody podlegają restytucji. Powołując się na bullę Piusa IV *Romanum pontificum* z 17 X 1564 r., prawodawca synodalny nakazał jednocześnie biskupom wymierzanie kar za uprawianie symonii. Polecił również spowodowanie czytania wymienionej bulli podczas synodów diecezjalnych, a także poza synodami dwa razy w roku w większych miejscowościach diecezji⁴⁹.

Przed udzieleniem instytucji kanonicznej wybranemu, prezentowanemu czy mianowanemu na beneficjum biskup obowiązany był przyjąć od kandy-

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże kol. 84.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ *Conc. Trid.*, sess. XXIV, c. 3 de ref.

⁴⁸ *Constitutiones et decreta* kol. 59-61.

⁴⁹ Tamże kol. 59.

data przysięgę, w której deklarował, iż w związku z elekcją, prezentacją czy nominacją niczego nie ofiarował lub nie obiecał elektorom, prezentującemu czy nominującemu⁵⁰. Szczególnie prawodawca uczulał rządców diecezji na tępienie wszelkich przejawów symonii po stronie korzystających z prawa patronatu, jak również na ściganie karami jakichkolwiek umów symoniackich, które należało ogłaszać za nieważne⁵¹.

Chcąc zamknąć wszelką drogę do uprawiania symonii, prawodawca stanowił, że nie tylko jej bezpośredni sprawcy, lecz także pośrednicy i tłumacze, m.in. notariusze sporządzający służące symonii dokumenty podlegają tym samym karom, co ci pierwsi. Co więcej – kary za symonię zostały tu rozciągnięte i na tych, którzy wiedząc, iż ktoś zawiera umowę symoniacką, obciążają swoje beneficja na jego korzyść. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa udziału w przestępstwie symonii członków kurii biskupiej statuty apelowały do biskupów, aby urzędnikom tym zapewnił odpowiednie wynagrodzenie⁵².

Na zwracających się z często ponawianymi i nie uzasadnionymi prośbami o wakujące beneficjum, przedstawianymi osobiście lub przez kogoś innego, została ogłoszona sankcja niezdolności do otrzymania wszelkich beneficjów na okres dwóch lat. Taką samą karę statuty przewidywały w stosunku do domagających się nadania beneficjów nie wakujących, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w prawie⁵³.

W artykule *De edicto proponendo in examine eorum qui praeficiendi sunt parochialibus ecclesiis*⁵⁴, nawiązując do fakultatywnej dyspozycji Soboru Trydenckiego⁵⁵, prawodawca stanowił, iż w ciągu trzech dni od zasięgnięcia informacji o zawakowaniu kościoła parafialnego ordynariusz obowiązany jest wydać publiczny edykt wzywający zainteresowanych do egzaminu na wakujące beneficjum. Edykt ten należało wywiesić – na okres 10 dni – na drzwiach kościoła katedralnego oraz kościoła wakującego.

⁵⁰ Tekst przysięgi był następujący: „Ego N. praesentatus, vel electus etc. ad Beneficium N. iuro per sacrosancta Dei Evangelia, quae meis manibus tango, neque me Beneficii obitendi causa, aut ut ad id praesentarer, vel nominarer etc. neque quemquam alium meo nomine, aut consentiente etc. vel sciente me, quidquam collatori, patrono, seu alii cuiquam ea de causa promississe, aut dedisse, aut compensasse, aut prius datum confirmasse, vel apud quemquam deposuisse. Neque mutuo dedisse, vel locasse, vel prius mutuo datum, commodatum, locatum, aut quocumque modo debitum remisisse aut relaxasse. Nec de domibus, terris, praediis, redditibus eius ecclesiae, fructibusve, decimis aut oblacionibus eiusdem praeteritis, praesentibus ac futuris, donationem, remissionem, locationem fecisse, promississe, aut inivisse; aut alium, mandante vel consentiente me, promississe, aut inivisse. Ita me Deus adiuvet, et haec Sancta Dei Evangelia” (tamże kol. 59-60).

⁵¹ Tamże kol. 60.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże kol. 61.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Zob. *Conc. Trid.*, sess. XXIV, c. 18 de ref.

W artykule *De frequenti divini Sacrificii oblatione*⁵⁶ została do biskupów zaadresowana norma, w myśl której winni oni odprawiać mszę św. we wszystkie niedziele i święta.

*

Aż 12 spośród 94 artykułów pierwszego synodu prowincjonalnego kard. Boromeusza zostało poświęconych urzędowi biskupiemu. Prawodawca zawarł tutaj normy prawne regulujące najważniejsze kwestie związane z nadawaniem biskupstwa, stylem życia biskupów oraz ich obowiązkami. W każdej z tych dziedzin nieodzowne było nawiązanie do odnośnych dyspozycji dekretów reformacyjnych Soboru Trydenckiego. Ustawodawstwo synodalne nadało jednak postanowieniom soborowym własny, oryginalny profil idący zdecydowanie w kierunku uszczegółowienia, a przy tym zdecydowanego obostrzenia norm trydenckich. Wymownym tego przykładem jest choćby artykuł *De episcopali suppellectili*, którego sformułowania — *quoad meritum* — wychodzą daleko poza ramy prawnych rozwiązań Trydentu. Tego rodzaju tendencja stanowiła przejaw rygorystycznego nastawienia, z którego znany był kard. Boromeusz. Rozstrzygnięcia synodu ujawniają następnie wyraźne nastawienie typowo duszpasterskie metropolity mediolańskiego. Przykładem mogą być tutaj artykuły: *De diligentia ab episcopo adhibenda in statu uniuscuiusque parochiae cognoscenda* oraz *De visitatione*.

Omówiony fragment ustawodawstwa zainicjowanego przez kard. Boromeusza podczas pierwszego synodu potrydenckiego mediolańskiej prowincji kościelnej pozwala niewątpliwie uzyskać dość ostry obraz biskupa-ideału, znajdującego — jak się okazało — pełne ucieleśnienie w życiu i posłudze biskupiej Świętego.

⁵⁶ *Constitutiones et decreta* kol. 64.